

Alojzy Oborny

Uwagi na marginesie dyskusji kieleckiego przeglądu filmów

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 6, 673-679

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

UWAGI NA MARGINESIE DYSKUSJI KIELECKIEGO PRZEGLĄDU FILMÓW

Rozważania artykułu dotyczą głównie filmów oświatowych poruszających problematykę artystyczną. Asumpt do napisania tych uwag dał I Przegląd Filmów *Ekspozycje muzealne w problematyce filmowej*, który w dniach 14 i 15 listopada 1968 r. odbył się w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach. Toteż analizę założeń programowych wspomnianej imprezy a także rysujących się już pewnych wniosków warto poprzedzić omówieniem, w którym uwypuklone zostanie wielorakie zastosowanie określonych filmów oświatowych w pracy upowszechnieniowej muzeów.

Zagadnieniem fundamentalnym, na którym opiera się wszelka działalność popularyzatorska muzeów pozostaje niezmiennie oryginalny eksponat. To ściśle powiązanie ze zbiorami wynika z samego charakteru placówki muzealnej, jej funkcji społecznej, a nade wszystko faktu dysponowania najbardziej wartościowymi materiałami, jakie stanowią dzieła sztuki, przedmioty kultury materialnej i pamiątki historyczne. Jednakże współczesne muzea poszukują stale nowych dróg zmierzających do przybliżenia i uczytelnienia problematyki, którą reprezentują. W realizacji tych poważnych zadań dydaktycznych i wychowawczych operowanie samymi eksponatami nie wystarcza, tym bardziej że zdecydowana większość placówek nie zawsze może dysponować dostateczną ilością materiałów porównawczych. Poza tym określone zagadnienia prezentować trzeba na szerszym tle panoramy historycznej i artystycznej. W tej sytuacji muzea uciekać się muszą do pomocy sojuszników, dzięki którym następuje poszerzenie horyzontów wiedzy. Nie umniejszając znaczenia innych sprzymierzeńców wspomagających muzeologów w ich pracy oświatowej, podkreślenia wymaga specjalna rola, jaką ma do spełnienia dobry film oświatowy. Muzea potrafiły docenić niezaprzeczone wartości dydaktyczne i poznawcze tych filmów, toteż znalazły one już stosunkowo szerokie zastosowanie.

Najczęściej stosowanymi formami są:

- Problemowe seanse filmowe.
- Projekcje filmowe uzupełniające tematykę wykładów.
- Pokazy filmów stanowiących wprowadzenie w problematykę danego muzeum względnie regionu, który ono reprezentuje. Wyświetlanie tych filmów odbywa się przed zwiedzeniem muzeum.
- Filmy, będące integralną częścią składową poszczególnych wystaw, szczególnie historycznych i biograficznych.

W przypadku dwóch pierwszych form wykorzystywać można filmy ogólnodostępne, natomiast dwie ostatnie wymagają raczej filmów robionych na specjalne zamówienie muzeum.

Dlatego też poza kilkoma muzeami (m. in. Baranów, Łańcut, Oświęcim) forma seansów wprowadzających niestety nie znalazła, jak do tej pory, szerszego zastosowania. Podobnie rzecz się ma z filmami, które stanowią część składową określonych ekspozycji. Wśród szczęśliwszych realizacji wymienić można m. in. dwa muzea warszawskie: Muzeum Polskiego Ruchu Robotniczego i Muzeum Lenina. Wszechstronnie stosowane są filmy jako uzupełnienie wykładów oraz w problemowych seansach. W tym ostatnim wypadku mamy do czynienia z różnymi realizacjami uwidoczniającymi się w zestawach tematycznych, jak też różnych typach seansów. Często poprzedzane są one krótkimi omówieniami filmów i poruszanej przez nie tematyki. Dotyczy to zwłaszcza filmów zagranicznych pozbawionych polskiego dubbingu. Niewątpliwie udanym eksperymentem jest działające przy Muzeum Sztuki w Łodzi Młodzieżowe Koło Miłośników Filmów o Sztuce, którego uczestnicy nie ograniczają się do oglądania filmów, ale podejmują również dyskusję na temat oglądanych pozycji.

Biorąc za punkt wyjścia tak duże i różnorodne zastosowanie filmów oświatowych w pracy muzeów, należy chyba postawić pewne pytania dotyczące produkcji, rozpowszechniania i warunków wyświetlania filmów oświatowych. Warto już obecnie zastanowić się, czy ilość, rodzaj, poziom artystyczny i dydaktyczny filmów oświatowych z historii, sztuki, etnografii i archeologii odpowiada współczesnym zapotrzebowaniom. Przemyślenia wymaga też dystrybucja filmów, a więc m. in. czas, jaki upływa od wykonania filmu do zrealizowania przez Łódzką Wytwórnę Kopii Filmowych odpowiedniej ilości kopii. Niebagatelną sprawą jest też stan filmów będących w posiadaniu głównego dystrybutora, tj. CFO „Filmos”, na co, jak wiadomo, wpływa ilość posiadanych kopii szczególnie wartościowych pozycji.

Dochodzimy w ten sposób do założeń programowych kieleckiego Muzealnego Przeglądu Filmów, którego pierwsza impreza otrzymała tytuł *Ekspozycje muzealne w problematyce filmowej*. Na wstępie wypadnie podkreślić jego podstawową cechę określającą tę imprezę mianem dorocznego spotkania dyskusyjnego, a co za tym idzie, wykluczającą jakiegokolwiek porównania z festiwalem. W tej roboczej dyskusji poprzedzanej wyświetlaniem określonych filmów uczestniczyć winni muzeolodzy, producenci i krytycy filmowi. Muzeolodzy w tym wypadku reprezentować będą odbiorców, z których opiniami w swojej pracy się spotykają, a ponadto z racji przygotowania zawodowego będą upoważnieni do oceny merytorycznej poszczególnych filmów.

By jednak nie była to wyłącznie dyskusja środowiskowa, winni w niej uczestniczyć przedstawiciele twórców filmowych i producentów. Na styku tych grup wymienić można krytyków filmowych.

Zespoły tematyczne dyskutowanych filmów winny obejmować pozycje najczęściej wykorzystywane w pracy upowszechnieniowej muzeów, a więc historię, historię sztuki, etnografię i archeologię. Bezsprzecznie w obrębie poszczególnych dziedzin wyróżnić można szereg dalszych samodzielnych zagadnień, czego przykładem był niewątpliwie I Przegląd, który spośród wielu filmów o sztuce wybrał jedną grupę, zajmującą się ekspozycjami muzealnymi typu artystycznego. Próbując dokonać w tym zakresie pewnej systematyki, można by w obrębie poszczególnych, uprzednio wymienionych dyscyplin naukowych wyróżnić szereg zasadniczych motywów wiodących.

Spróbujemy wymienić niektóre z nich:

- Filmy prezentujące w formie przekrojowej określone problemy na przykładzie jednego kraju lub też wychodzące poza te ramy. Różna w tym wypadku może być granica czasowa i zasięg tematyczny (od filmów mówiących o jednej określonej epoce, kulturze lub stylu do pozycji traktujących te zagadnienia w szerszym aspekcie).
- Filmy monograficzne poświęcone poszczególnym twórcom, zabytkom, obiektom czy też stanowiskom archeologicznym.
- Filmy będące poetyckimi etiudami opartymi często na walorach artystycznych i dokumentalnych poszczególnych pamiątek historycznych, przedmiotów kultury materialnej, dzieł sztuki itp.

W obrębie poszczególnych grup kryją się dalsze tematy, które wykorzystywane będą jako motywy przewodnie poszczególnych przeglądów. Warto jednak zaznaczyć, że szczególna rola przypadnie filmom, które prezentują interesujące nas zagadnienia w oparciu o wystawy muzealne.

Podstawowym materiałem będą filmy produkowane przez Wytwórnę Filmów Oświatowych w Łodzi — oraz Wytwórnę Filmów Dokumentalnych w Warszawie, a w wypadku niektórych filmów historycznych również Wytwórnę Filmową WP „Czołówka”. Sprawą, której nie uwzględniono w I Przeglądzie, a która włączona zostanie do programu, jest udział filmów telewizyjnych. Wychodząc z założenia, że spotkania mają charakter dyskusyjny, przewidziano również miejsce dla filmów zagranicznych, którymi dysponują filмотeki niektórych ambasad, gdyż korzystają z nich w swojej pracy oświatowej muzea polskie.

Przechodząc do propozycji tematycznych, które winny stać się podstawą dyskusji, proponuję podzielić je na zespoły problemowe:

- Analiza dotychczasowej produkcji — propozycje nowych tematów.
- Funkcje oświatowe filmu i jego walory dydaktyczne a ambicje warsztatowe twórców.
- Dystrybucja filmów i stan kopii.
- Wykorzystanie filmów w pracy muzeów i warunki, w jakich odbywa się realizacja tego postulatu.

Przed podjęciem próby ustosunkowania się do wymienionych zagadnień na podstawie wniosków wypływających z I Przeglądu, należy dokończyć omawianie zagadnień natury organizacyjnej.

Wydaje się celowe, by dwudniową imprezę rozszerzyć o jeden dzień poświęcony wyłącznie na prezentację nowości z zakresu sztuki, ponieważ w tej dziedzinie obserwuje się ostatnio znaczny wzrost produkcji. Postulat ten nabiera szczególnego znaczenia, jeśli zważymy, że nie wszyscy muzeolodzy orientują się w bieżącej produkcji krajowej i zagranicznej, a co za tym idzie, powstają trudności w wykorzystywaniu filmów w pracy oświatowej. Wreszcie problem miejsca i warunków technicznych, w jakich odbywa się Przegląd. Chcąc utrzymać roboczy charakter imprezy należy ją organizować w sali kinowo-odczytowej Muzeum Świętokrzyskiego, a nie w kinie. Chodzi w tym wypadku nie tylko o kameralny nastrój sprzyjający dyskusji i wymianie poglądów, ale również o autentyczne sąsiedztwo, z którym przecież ta filmowa impreza jest ściśle związana. Prezentacji poszczególnych filmów zapewnić trzeba możliwie dobre warunki techniczne, co w praktyce osiągalne jest przy wykorzystywaniu podczas seansów nowych kopii na taśmie 35 mm. Efekty uzyskane w ten sposób różnią się zasadniczo od tych, jakie

daje normalna ekspozycja filmów na terenie muzeów, przy korzystaniu głównie z kopii na taśmie 16 mm.

Ze względu na charakter imprezy, która poświęcona była filmom o dziełach sztuki głównie zgromadzonych w salach muzealnych, uwagi nasze opierać się będą o problematykę tej dyscypliny wiedzy i przeżyć estetycznych. Zaraz na wstępie warto zauważyć, że wybór tematu nie był przypadkowy, bowiem ilość filmów z zakresu sztuki, które wyprodukowano w okresie 25-lecia, mimo wszystko nastrojać może optymistycznie. Zgoła odmiennie rzecz ma się, gdy analizujemy ten problem pod kątem ilości posiadanych filmów etnograficznych, a przede wszystkim archeologicznych. W tym ostatnim przypadku istniejącą sytuację można określić mianem katastrofalnej, zarówno pod względem ilości wyprodukowanych filmów, jak też ich poziomu artystycznego i metodycznego. Wydaje się to tym dziwniejsze, że ostatnie 25-lecie było okresem szczególnego rozwoju tej dyscypliny nauki. Prowadzone na terenie całego kraju liczne badania archeologiczne wydołyły na światło dzienne wiele spraw, które w sposób zasadniczy poszerzyły naszą wiedzę historyczną. Wypada postawić pytanie: dlaczego nie wykorzystano tych pasjonujących tematów? Oponenti z pewnością zauważą, że wykopaliska archeologiczne dostarczały materiałów podstawowych i pomocniczych, dzięki którym formowane były następnie szersze wnioski, wykorzystywane również przy produkcji wielu filmów. Przyjmując nawet tę niewątpliwie słuszną uwagę, nie można pominąć faktu, że bardzo wiele rewelacyjnych odkryć archeologicznych zasługiwało na filmy monograficzne, w ramach których można było ukazać metody prowadzenia wykopalisk archeologicznych.

Niewystarczająca jest też ilość pozycji etnograficznych związanych szczególnie z dawnym budownictwem ludowym, które wypierane jest na wsi przez nowe budynki. Podobnie przedstawia się sprawa dokumentacji ginącej kultury materialnej i duchowej wsi polskiej.

Stosunkowo dobra pod względem ilościowym sytuacja filmów z dziedziny sztuki (w okresie minionego 25-lecia wyprodukowano ich 250 z czego 180 pozycji poświęconych było architekturze i sztukom plastycznym) stawia Polskę w czołówce europejskiej. Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi produkuje rocznie ok. 110 filmów, z czego w roku 1968 zrealizowano 8 pozycji o sztuce. Pod względem ilościowym sytuacja jest chyba dobra. Nieco gorzej jest, gdy spojrzymy na ten problem od strony tematów poruszanych przez poszczególne filmy. Poza kilkoma bardzo dobrymi pozycjami o muzeach wewnątrz nie ma prawie w ogóle filmu o muzeach i ciekawych kolekcjach. Brakuje również filmów monograficznych poświęconych wybitnym twórcom. Niektóre z wyprodukowanych filmów są już przestarzałe, a kopie zniszczone i należałoby pomyśleć o zastąpieniu ich nowymi pozycjami. Ostatnio powstaje coraz więcej dzieł impresyjnych, w swych założeniach niezwykle ciekawych, podczas gdy przeciętny odbiorca, dla którego przecież pracują również muzea, łaknie raczej pozycji dydaktycznych, które wykorzystując rozległe możliwości techniczne filmu, uczytelniałyby prezentowane tematy.

Dochodzimy w ten sposób do kolejnego tematu dyskusji, który podczas przeglądu odstąpił istniejącą dużą różnicę zdań. Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień warto podkreślić, że w rozważaniach tych nie biorę pod uwagę poetyckich etiud filmowych. Przedmiotem zainteresowań jest bowiem film oświatowy. Przegląd kielecki utwierdził mnie w przekonaniu,

że niektórzy twórcy oraz historycy sztuki i szeroka publiczność nie stoją na jednolitej płaszczyźnie, gdy rozważa się problemy formy, jakie przybierają filmy oświatowe. Kwestią podstawową są tu pozornie tylko sprzeczne ambicje warsztatowe autorów oraz wartości dydaktyczne i upowszechniające realizowanych filmów. Obserwując niektóre pozycje, trudno oprzeć się wrażeniu, że chcąc nadać im możliwie najbardziej atrakcyjne, modernistyczne i niestereotypowe formy reżyserzy często zapominają o podstawowych celach tych dzieł. Dodajmy, że nie chodzi o realizację filmów długich (trwających dłużej niż 20 minut) z nużącym i rozwlekłym opisowym komentarzem, które byłyby tylko żywym katalogiem dzieł sztuki. Jak każde dzieło, również film musi posiadać charakter osobisty, co jednak nie oznacza, że ma on deformować i zniekształcać dzieło sztuki. Nie można też interpretować filmów dydaktycznych jako pozycji wyłącznie naukowych i dokumentacyjnych. Indywidualność poszczególnych twórców oraz ich ambicje artystyczne powinny zmierzać w kierunku zaprezentowania widzowi w sposób najbardziej czytelny i ciekawy określonych tematów. Wydaje się, że sytuacja konserwatora i twórcy filmu ma wiele cech wspólnych. Podobnie jak konserwatora zabezpieczającego obraz obowiązuje zachowanie jego autentycznych partii, również autora filmu obowiązuje wydobycie zasadniczego tematu bez zniekształceń natury formalnej.

Podczas przeglądu wszyscy dyskutanci stwierdzali, że stan kopii filmowych, jakie pozostają do dyspozycji muzeów w oddziałach terenowych „Filmosu” jest zły. Organizatorzy dokonali pewnej świadomej, jednorazowej „prowokacji” prezentując kopie filmowe, jakie udostępniane są przez muzea publiczności podczas seansów i innych zajęć. Jest rzeczą oczywistą, że filmy przy przenoszeniu ich na taśmę 16 mm (szczególnie filmy o sztuce) bardzo dużo tracą ze swych pierwotnych walorów — dotyczy to zwłaszcza koloru i ostrości. Jednakże to, co przekazują użytkownikom Łódzkie Zakłady Kopii Filmowych, w wielu wypadkach musi budzić stanowczy sprzeciw, niweczy bowiem całkowicie zamysły realizatorów. Na domiar złego ilość produkowanych kopii filmów o sztuce nie wystarcza. Przy dużym popycie na ten gatunek filmów mała ilość kopii powoduje, że do muzeów trafiają filmy, które powinny zostać wycofane z eksploatacji. Toteż, jak słusznie zauważył jeden z dyskutantów, widz otrzymuje filmy według następującej receptury: „Weź film, włóż do moździerza, rozbij ścieżkę obrazu i ścieżkę dźwiękową, polej to wszystko kwasem czy jakimś innym sosem i pokaż na taśmie szesnastomilimetrowej”. Nie jest to ani prezentacja, ani film o sztuce. Przedstawiciel CFO „Filmos” stwierdził, że gdyby z powodu złego stanu kopii chciano wycofywać obecnie filmy o sztuce, to praktycznie poza najnowszymi pozycjami centrala pozostałaby bez filmów. Wyłaniające się wnioski postulują zwiększenie ilości kopii szczególnie atrakcyjnych i wartościowych dzieł i poprawę ich jakości technicznej.

Nie bez znaczenia, jak się okazuje, jest sposób rozpowszechniania. Propozycja, by muzea tworzyły własne filmoteki, wydaje się mało realna, jeśli zważymy, że produkcja stale wzrasta, a ceny kopii są stosunkowo wysokie. Poza tym większość muzeów wykorzystuje filmy z różnych dziedzin. Najrealniejszym wyjściem z sytuacji może być zarezerwowanie przez oddziały terenowe „Filmosu” kopii poszczególnych wybranych tematów do wyłącznej dyspozycji muzeów. Ponieważ katalogi nie nadążają z bieżącą rejestracją nowych pozycji, wydaje się celowe organizowanie wspólnie z „Filmosem” okresowych przeglądów nowości.

Wreszcie warunki, w jakich odbywa się wykorzystywanie filmów przez muzea. W dyskusji problem ten znalazł również swoje odbicie. Większość dyskutantów wspominała o braku odpowiednich sal kinowo-odczytowych nie tylko w muzeach regionalnych, lecz nawet okręgowych. Prawie wszystkie muzea posiadają projektory przystosowane do wyświetlania kopii 16 mm. Problem ten podnoszony jest nie po raz pierwszy, akcentowano go bowiem w związku z realizacją hasła „Muzea — Uniwersytetami Kultury”. Na realizację postulatu wpływają hamująco trudności lokalowe, z jakimi borykają się poszczególne muzea. Jeżeli jednak zakładamy, że praca upowszechnieniową realizowana może być jedynie przy zastosowaniu nowoczesnych form oddziaływania, należy chyba poważnie rozważyć możliwość adaptacji pewnych „pomieszczeń muzealnych na sale kinowo-odczytowe wyposażone w projektory umożliwiające wyświetlanie kopii 16 i 35 mm. We współczesnych warunkach jest to postulat zabezpieczający przynajmniej podstawowe wymogi dla realizacji zadań oświatowych.

W rozważaniach świadomie pominąłem wiele zagadnień (np. sprawę produkcji filmów na specjalne zamówienie określonego muzeum), gdyż staną się one z pewnością przedmiotem wnikliwych dyskusji podczas kolejnych Muzealnych Przeglądów Filmów w Kielcach.



ЗАМЕЧАНИЯ НА ПОЛЯХ ДИСКУССИИ 1-ГО МУЗЕЕВЕДЧЕСКОГО
ПРОСМОТРА КИНОФИЛЬМОВ ОБ ИСКУССТВЕ

14 и 15 ноября 1968 года проходил в Свентокшиском музее в Кельце 1-й музейведческий просмотр просветительных фильмов. Тематика просмотра была связана с музейными экспозициями художественного типа. В связи с тем, что келецкий просмотр кинофильмов задуман как циклическое мероприятие, целесообразно посвятить несколько слов его основным задачам. Следует отметить, что организуемые ежегодно дискуссионные встречи имеют рабочий характер и не претендуют на звание фестивалей. В этих мероприятиях, наряду с музейведами, будут участвовать работники кино и критики. Тематика просмотров охватывает кинофильмы, чаще всего используемые в просветительной работе музеев, т. е. историю, историю искусства, этнографию и археологию. Основным материалом для дискуссии будут являться кинофильмы польского производства. Наряду с этим, в качестве материала для сопоставлений будут демонстрироваться фильмы зарубежного производства, имеющиеся в фильмотеках некоторых посольств. Свентокшиский музей как организатор просмотров предлагает выделить следующие комплексы вопросов:

- анализ имеющихся кинофильмов, проекты новых сюжетов;
- просветительная функция кинофильма, его учебные ценности и творческие стремления авторов фильма;
- распределение фильмов и состояние копий;
- использование кинофильмов в работе музеев и условия, в которых оно осуществляется.

SOME REMARKS CONCERNING THE FIRST REVIEW OF FILMS
FOR MUSEUMS

On November 14 and 15, 1968, in the Świętokrzyskie Muzeum in Kielce was held the First Review of Educational Films for Museums. The subject matter of the discussed review was devoted to museum expositions of artistic type in films. Since the review has been conceived as a continuous undertaking, some remarks should be devoted to its assumptions. It should be understood that these annual discussions have a character of working meetings and do not claim the name of festivals. In the reviews, alongside of museum workers, will take part film creators and producers as well as film critics. The scope of subjects covers films which are most frequently used in the educational work of museums: i. e., films dealing with history, history of art, ethnography, and archaeology. The basic material for discussions will be provided by films made by Polish producers; for the sake of comparison, however, there will be also projected foreign films which can be found in the film collections of some embassies. The Świętokrzyskie Museum, being the sponsor of the reviews, proposes to divide the suggested subject matter into the following groups:

- An analysis of the hitherto production — suggestions for the new themes;
- Educational functions and didactic value of the film and the ambitions of film creators;
- The distribution of films and state of copies;
- The use of films in the activities of museums and the conditions in which this postulate is realized.